



Weź córeczko tę Księżę

Weź, córeczko moja od matki tę księżę,
Weź ją z serdecznej kochającej dłoni,
Kiedyś w dniach smutku poznasz jej potęgę,
Co z z wątpienia serce twe obroni.
Księżi tej, córeczko, pochodzenie Boże.
Słuchaj co mówią jej prastare karty.
Miłością, wiarą tylko człowiek może,
Od hydry grzechu bronić się zażartej.
Więc gdy cię ludzie zasmucą przewrotni,
Rzuć świat obłudy i fałszu topiele,
I z onej księżi ucz się w swej samotni:
Bóg tych miłuje, którzy cierpią wiele.

Redakcja
R-
„Straż”